
KOMUNIKAT PRASOWY

Warszawa, 1 grudnia 2021

POLSKIE MIASTA PRZYSZŁOŚCI 2050

KTÓRE Z NICH MA SZANSĘ NAJSZYBCIEJ STAĆ SIĘ MIASTEM PRZYSZŁOŚCI? JAK BĘDIEMY W NICH ŻYĆ?

Wśród polskich największych aglomeracji to Warszawa ma szansę najszybciej uzyskać status miasta przyszłości. Na podium znalazły się też Wrocław i Katowice, a na końcu zestawienia Kraków. To wyniki pierwszego rankingu Polskich Miast Przyszłości 2050, opracowanego przez Grupę Saint-Gobain i Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością. W perspektywie kolejnych 30 lat rozwój polskich miast może podążać ścieżką wytyczoną przez jeden z tych scenariuszy. Życie w nich może być trudniejsze niż dziś.

Tworząc pierwszy ranking Polskich Miast Przyszłości 2050, a więc tych miast, które mają szansę najszybciej stać się nowoczesnymi, najlepiej dostosowanymi do zmieniającej się rzeczywistości, aglomeracjami w perspektywie kolejnych trzech dekad autorzy rankingu skupili się na czterech obszarach ich funkcjonowania: pracy w mieście (budynkach biurowych), mieszkaniu w mieście (budynkach mieszkalnych), infrastrukturze miejskiej związanej ze spędzaniem wolnego czasu („po godzinach”) oraz transporcie. Już poza rankingiem, ze względu na charakter dostępnych danych, opracowali dodatkowe zestawienie miast w kategorii szkolnictwo.

Wstępem do opracowania rankingu był pierwszy tego typu w historii Polski *foresight* (badanie nt. prawdopodobnych ścieżek długoterminowego rozwoju), dzięki któremu określono trzy najbardziej prawdopodobne scenariusze rozwoju polskich miast w perspektywie kolejnych 30 lat. Do ich przygotowania zaangażowano specjalistów z firmy konsultingowej 4CF, specjalizującej się w strategicznym foresight i długoterminowej strategii rozwoju. Firma 4CF realizowała projekty m.in. dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, Światowej Organizacji Zdrowia, czy UNESCO.

- Najprawdopodobniej większość z nas do 2050 roku będzie mieszkać w miastach. Przygotowując ranking polskich miast przyszłości zależało nam na zdiagnozowaniu stanu gotowości naszych aglomeracji do sprostania wyzwaniom, które niesie przyszłość. A te, okazuje się, nie są wcale tak optymistyczne, jak moglibyśmy się spodziewać. Czeka nas wiele wyzwań, którym sprostać mogą jedynie współpracujące ze sobą i świadome problemu władze, organizacje społeczne i przedstawiciele firm, które będą miały udział w transformacji miast w perspektywie kolejnych trzech dekad – mówi Henryk Kwapisz,

dyrektor ds. relacji instytucjonalnych w Grupie Saint-Gobain, która jest inicjatorem rankingu „Polskie Miasta Przyszłości 2050”.

Najszybciej status miasta przyszłości w Polsce ma szansę osiągnąć Warszawa. Drugie miejsce zajął Wrocław, a na podium znalazły się również Katowice. Poznań i Gdańsk zajęły ex aequo czwartą pozycję. Przedostatnia w rankingu jest Łódź. Najdłuższą drogę do zdobycia statusu miasta przyszłości ma Kraków.

Zwycięzca zestawienia – Warszawa, zdaniem autorów rankingu gra już w lidze europejskiej, wygrywa w poszczególnych podrankingach lub plasuje się w ich ścisłej czołówce.

Znacznie wyprzedza pozostałe polskie aglomeracje pod względem jakości budynków biurowych i jakości infrastruktury miejskiej, w której spędzamy wolny czas (w ocenie tych kategorii posłużono się analizą liczby uzyskanych dla tych budynków certyfikatów wielokryterialnych oceniających budynki pod względem ekologii, ekonomii i ich jakości socjalnej), a także w kategorii transport. Warszawa jest m.in. pierwszym w Polsce miastem, które osiągnęło zakładany przez przepisy prawa udział pojazdów zeroemisyjnych w transporcie publicznym przewidziany na 2023 r.

- Inwestycje podejmowane w ostatnich latach koncentrowały się na wielu obszarach, takich jak zrównoważony rozwój, kultura, edukacja, sport i rekreacja, a ich wspólnym celem było podniesienie jakości i standardu życia warszawiaków. Wiemy, że aby skutecznie konkurować z innymi miastami Europy i świata oraz żeby utrzymać miano lidera Warszawa musi dostosowywać swoją ofertę do szybko zmieniającej się rzeczywistości. Dlatego też w zapisach Strategii #Warszawa 2030 znalazły się cele dotyczące obszarów badanych w rankingu Polskich Miast Przyszłości 2050. Różnorodna oferta biurowa, dostępne mieszkania, inwestycje w obiekty „czasu wolnego” czy rozwój zeroemisyjnego transportu to tylko niektóre priorytety w polityce rozwoju Warszawy – mówi Karolina Zdrodowska, dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego w Urzędzie m.st. Warszawy.

- Tworząc pierwszy ranking Polskich Miast Przyszłości 2050 skupiliśmy się na głównych obszarach ich funkcjonowania i mierzalnych wskaźnikach. W kategoriach uwzględniających analizę budynków odnieśliśmy się do wielkości powierzchni budynków, które uzyskały certyfikaty poświadczające ich najwyższy standard w przeliczeniu na mieszkańca. W analizie czwartej z kategorii – transportu - posłużyliśmy się danymi „Rankingu elektromobilnych miast” Polityki Insight i Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych – wyjaśnia metodologię powstania rankingu Kacper Nosarzewski z Polskiego Towarzystwa Studiów nad Przyszłością, współautor rankingu.

Wysoka pozycja drugiego w rankingu Wrocławia w każdej kategorii wskazuje zdaniem autorów na zrównoważony rozwój miasta – a brakujące do uzupełnienia tego wyniku inwestycje mieszkaniowe certyfikowane wielokryterialnie są już w realizacji.

Stolica Górnego Śląska jest najmniej zaludnionym miastem z rankingowej ligi i zawdzięcza swoje miejsce na podium trzeciej pozycji w trzech z czterech podrankingów: biurowym, mieszkalnym i „po godzinach”. Pomimo, że wypada gorzej w kategorii

transportu od swoich sąsiadów, np. Chorzowa, który przoduje w nowym podejściu do mobilności - czytamy w uzasadnieniu wysokiego, trzeciego miejsca Katowic.

Poznań i Gdańsk zajęły w rankingu ex aequo czwartą pozycję. Stolica Wielkopolski punktowała dzięki swojej polityce transportowej, która wynosi miasto ponad niżej znajdujące się w rankingu Łódź i Kraków, choć w podrankingach mieszkaniowym, biurowym i „po godzinach” nie wypada od nich dużo lepiej. Natomiast Gdańsk jest zwycięzcą rankingu certyfikowanej wielokryterialnie powierzchni mieszkalnej, ale słabiej wypada w podrankingu transportowym. Autorzy rankingu wskazują, że miasto jest jednym z uczestników europejskiej inicjatywy *Ruggedised**, której celem jest tworzenie miast przyszłości. Do tej inicjatywy należą również Parma, Brno, czy Glasgow.

W raporcie czytamy również, że pomimo wielkich wysiłków rewitalizacyjnych, transformacyjnych i środowiskowych, w świetle przyjętych kryteriów Łódź znalazła się na przedostatnim miejscu. Wpływ na to miały ostatnie miejsca w obu podrankingach certyfikowanych powierzchni komercyjnych (handlowo – usługowych i biurowych). Zdaniem twórców rankingu to dowód na to, że pomimo polityki władz miasta, zasady konkurencji na rynku nieruchomości w Łodzi nie uwzględniają w wystarczającym stopniu wyzwań przyszłości.

Kraków jest drugim co do wielkości miastem Polski, ale jego pozycja w rankingu jest najniższa. Choć rynek nieruchomości jest tam rozwinięty i buduje się wiele, to niestety w żadnym z podrankingów stolica Małopolski nie pojawia się w czołówce, czytamy w raporcie. Pozycję miasta pieczętuje niski poziom gotowości na zeroemisyjną przyszłość krakowskiego transportu, wyrażony ostatnim miejscem w tym rankingu, podsumowują twórcy zestawienia i dodają, że bardzo ambitna polityka ograniczania niskiej emisji, którą szczyci się Kraków i która mogłaby być podana jako przykład dobrych działań nie ma wpływu na pozycję w rankingu – służy ona rozwiązywaniu starych problemów, a nie przygotowaniu miasta na wyzwania przyszłości.

Niepokojące scenariusze przyszłości dla polskich miast

- Ranking Miast Przyszłości 2050 nie mógłby powstać, gdyby nie poprzedzający go *foresight* (badanie nt. prawdopodobnych ścieżek długoterminowego rozwoju). To on pozwolił określić scenariusze pokazujące, jak mogą rozwijać się miasta w perspektywie trzech kolejnych dekad i wskazać punkty odniesienia do zbudowania kryteriów rankingu – tłumaczy Henryk Kwapisz z Grupy Saint-Gobain.

W wyniku badania wyłoniły się trzy główne scenariusze rozwoju miast do 2050 roku. Są mniej optymistyczne niż moglibyśmy się spodziewać.

- Do samorządowców, urbanistów, inwestorów i samych mieszkańców dociera stopniowo świadomość, że transformacja polskich miast, związana ze zmianami klimatu i ewolucją stylów życia jest nieuchronna. Zarysowane scenariusze mogą negatywnie zaskoczyć, ale słynny amerykański architekt i futurolog Buckminster Fuller przypominał, że mamy być architektami przyszłości, a nie jej ofiarami. Warto więc potraktować je jako przestrożę i zmieniać to, na co jeszcze możemy mieć wpływ, choć czasu jest coraz mniej – dodaje Norbert Kołos z firmy konsultingowej 4CF, która we współpracy z Grupą Saint-Gobain opracowała foresight.

Pierwszy z przewidywanych scenariuszy – nazwany w raporcie „Wolność na kwarantannie” zakłada, że dzięki powszechnej automatyzacji tylko 20 proc. z nas będzie musiało pracować. Świetnie płatne zatrudnienie znajdzie wyspecjalizowana elita. Będzie dominowała praca zdalna, która jednak nie będzie już przywilejem. Zdalnie będą uczyli się również nasze dzieci. Ryzyka sanitarne związane z kolejnymi epidemiami sprawiają, że mało kto w ogóle będzie uczestniczył w spotkaniach towarzyskich. W miejscach publicznych będziemy pojawiać się, ale tylko wirtualnie – najpewniej za pomocą awatarów. W związku ze zmniejszającą się rolą pracy, również model finansowania funkcjonowania miast i inwestycji ulegnie zmianie. Głównym źródłem pieniędzy w miejskiej kasie będą subwencje z budżetu państwa, których wysokość zależna będzie od liczby ludności. Dlatego miasta intensywnie będą konkurować między sobą o mieszkańców. Wiele osób nie będzie oglądała na co dzień światła dziennego, nieczęsto zobaczy też zaniedbaną zielenią miejską, która rozwinie się, nierozjeżdżana już przez samochody, a jej utrzymanie nie będzie priorytetem.

W drugim z przewidywanych scenariuszy – „Pod kloszem” - w zielonych i czystych miastach będziemy pracować bardzo dużo, nawet 12 godzin dziennie. Nie będzie w nich zbyt wiele miejsca na samorealizację w czasie wolnym. To koszt drogiej modernizacji miast. Ten scenariusz dotyczy większości z nas, bo transformacja potrzebna do realizacji celów środowiskowych Unii Europejskiej, zwana potocznie dyscypliną klimatyczną sprawi, że miasta staną się nowoczesnymi centrami życia społecznego bez innej alternatywy, a mieszkać w nich będzie ponad 80 procent Polek i Polaków. Poza wielkimi aglomeracjami, w których energetyka i usługi komunalne zostaną zoptymalizowane dzięki zastosowaniu sztucznej inteligencji i wielkiej gęstości zaludnienia, koszty energii elektrycznej, gazu, wody i wywozu śmieci będą wysokie. Sprawi to, że życie na wsi - na łasce rozpętanych przez zmiany klimatu żywiołów i bez szans na odpowiednio dobrze płatną pracę, straci swoją atrakcyjność. W większości pozbędziemy się aut, a będziemy korzystać ze środków transportu zbiorowego i pojazdów dostępnych w ramach usług *carsharingowych* i *carpoolingowych*, napędzanych elektrycznie, energią pochodzącą z akumulatorów lub z paliwa wodorowego przekształcanego w ogniwie paliwowym.

W ostatnim z nakreślonych scenariuszy nazwanym „Taki mamy klimat”, betonowe, zanieczyszczone, wielkie, rozgrzane wskutek ocieplenia klimatu miasta będą wprawdzie nadal oferowały nam najlepszą pracę, ale społeczny wymiar życia w mieście - miejski styl życia i kultura spędzania czasu wolnego będą w ciągłym kryzysie. Nawet ci z nas, którzy pozostaną w miastach, 90 procent czasu wolnego spędzać będą poza ich granicami. Wspólnota lokalna w dużych miastach rozpadnie się, a odrodzi w dziesiątkach tysięcy małych ośrodków. Dla żyjących w miastach wprowadzona zostanie m.in. reglamentacja wody. Jej zużycie poza limit będzie obwarowane bardzo wysokimi, niedostępnymi dla części społeczeństwa kosztami.

- Niezależnie od scenariuszy rozwoju polskich miast w przyszłości jest pewne, że dużą część naszego czasu będziemy spędzać w budynkach. Do ich budowy stosowanych będzie szereg nowoczesnych rozwiązań, nad którymi już dziś pracujemy – m.in. lżejsze, cieńsze szkło z właściwościami termoizolacyjnymi, które można przyciemnić lub rozjaśnić wedle potrzeb. Poznamy też co znaczą pojęcia design biofiliczny, czy Human Centric Lighting i wiele innych rozwiązań niedalekiej już przyszłości, po których opisy

odsylam do naszego raportu – podsumowuje Joanna Czysz-Piechowiak, prezes zarządu Saint-Gobain Polska.

Pełne opracowanie raportu Polskie Miasta Przyszłości 2050, wraz z opisem metodologii jego powstania oraz scenariuszami przyszłości, można znaleźć pod adresem: www.miestaprzyszlosci2050.pl

* Ruggedised to projekt finansowany ze środków unijnego programu badawczego Horyzont 2020 Smart Cities and Communities. Uczestniczą w nim partnerzy z Holandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Czech, Włoch, Austrii i Polski. Rolę liderów pełnią Rotterdam, Glasgow i Umea, zaś wśród miast uczestniczących znajdują się Gdańsk, Brno i Parma. Uczestnicy przedsięwzięcia przygotowują swoje miasta na najważniejsze wyzwania przyszłości w zakresie takich zagadnień, jak inteligentne sieci ciepłownicze, inteligentne sieci elektroenergetyczne, mobilność, zarządzanie energią i ICT.

KONIEC

O Grupie Saint-Gobain

Grupa Saint-Gobain, założona na mocy edyktu Króla Słońce - Ludwika XIV, od prawie czterech stuleci tworzy, produkuje i dystrybuje materiały i rozwiązania mające ważny wpływ na jakość życia każdego z nas oraz na naszą wspólną przyszłość. Jej produkty używane są podczas misji kosmicznych, ale najważniejszą misję spełniają tu, na Ziemi i polega ona na maksymalnym, pozytywnym wpływie na życie człowieka przy minimalnym, negatywnym wpływie na środowisko naturalne. Produkty Saint-Gobain można znaleźć wszędzie tam, gdzie mieszkamy i żyjemy np. w budynkach, w środkach transportu, w inwestycjach infrastrukturalnych. Wyzwania stojące przed światem oraz prognozowany wzrost populacji do 10 mld w 2050 r., z której ponad 70 proc. będzie żyć w miastach sprawiają, że Saint-Gobain angażuje się w dostarczanie wysokowydajnych rozwiązań, realizując swój cel nadrzędny „Making the world a better home”, co oznacza, że każdego dnia chce sprawiać, aby świat stawał się piękniejszym i bardziej zrównoważonym miejscem do życia.

Więcej informacji o Grupie Saint-Gobain: www.saint-gobain.com

O Polskim Towarzystwie Studiów nad Przyszłością

Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością jest stowarzyszeniem powołanym do życia w 2011 roku. Skupia ludzi nauki, profesjonalistów z różnych gałęzi gospodarki oraz ekspertów zajmujących się studiami nad przyszłością oraz foresightem strategicznym. Misją stowarzyszenia jest promocja i organizacja inicjatyw związanych z kształtowaniem przyszłości i odpowiedzialnym planowaniem w różnych obszarach aktywności człowieka oraz podnoszenie wiedzy w dziedzinie studiów nad przyszłością i foresightu. Stowarzyszenie współpracuje m.in. z polskim oddziałem organizacji The Millennium Project – firmą 4CF, a także jest członkiem instytucjonalnym World Futures Studies Federation.

Więcej informacji o PSTSP: www.ptsp.pl

Dalsze informacje:

Anna Przybysz
Icon Strategies
telefon: 609 373 405



e-mail: a.przybysz@iconstrategies.pl